

(...). akt II K 825/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Kulesza

Protokolant: Ewelina Zaremba

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 18.11.2015 r., 22.01.2016 r., 23.03.2016 r. i 15.06.2016 r.

sprawy **S. G. (1)** ur. (...) w W., syna Z. i G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 02 września 2013 roku w miejscowości Z., województwa (...), powiatu (...), przy ul. (...), na terenie sklepu (...), trzymając w ręku nóż, groził M. B. (1) pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

orzeka

I. Oskarżonego S. G. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 190 § 1 k.k. i za to z mocy ww. przepisu skazuje go i wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 września 2013 r., od godz. 7:50 do dnia 3 września 2013 r. do godz. 11:25 (co stanowi dwa dni pozbawienia wolności w sprawie) przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. B. kwotę 752,76 złotych tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu wraz z podatkiem od towarów i usług;

IV. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłat i pozostałych kosztów procesu obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 825/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 02 września 2013 r. S. G. (1) udał się do sklepu (...) przy ul. (...) w Z.. Zapakował do koszyka kosmetyki z półki, a następnie udał się do alejki, która nie była objęta monitoringiem sklepowym i przepakował wybrane kosmetyki do saszetki. Następnie poszedł do kasy, aby kupić jedno piwo. Przy kasie nie miał wyradzającej ilości pieniędzy na zakup puszki piwa. Wobec tego S. G. (1) odłożył piwo i opuścił kasę, skierował się z zapakowanymi kosmetykami w saszetce w kierunku drzwi wyjściowych.

Widząc zachowanie S. G. (1) kierownik M. B. (1) zatrzymał go i poprosił aby przeszedł razem z nim do pomieszczenia socjalnego. W tym samym pomieszczeniu było wydzielone miejsce do krojenia i porcjowania owoców.

W pomieszczeniu socjalnym S. G. (1) wypakował na stół zawartość saszetki. W trakcie wypakowywania saszetki do pomieszczenia wszedł M. C. (1), który pracował na stanowisku kasjer – sprzedawca w ww. sklepie. S. G. chciał aby go wypuszczono. Kierownik M. B. (1) poprosił M. C. (1), aby ten został z S. G. (1) w pomieszczeniu socjalnym, w czasie kiedy on będzie dzwonił po policję. M. C. (1), zgodnie z ustaleniem, pozostał w pomieszczeniu socjalnym, zaś M. B. (1) wyszedł wykonać telefon.

W tym czasie, po wykonaniu telefonu do pomieszczenia wrócił M. B. (1). S. G. (1) zaczął używać pod ich adresem słów obraźliwych, krzyczał, chciał aby go wypuszczono. W pewnym momencie S. G. (1) chwycił za rękojeść noża do krojenia owoców i skierował go ostrzem w stronę pracowników, którzy go zatrzymali. Krzyczał, że „jeżeli go nie wypuszczą to ich zajebie”.

M. C. (1) szybko chwycił za klamkę, pracownicy z obawy przed nim niezwłocznie wyszli z pomieszczenia socjalnego, zaś M. C. (1) zamknął na zamek drzwi z zewnętrznej strony. Obaj mężczyźni obawiali się spełnienia gróźb S. G., który stał się agresywny i głośno wykrzykiwał, żeby go wypuścić.

Po zamknięciu S. G. (1) do pracy do sklepu przyszedł ochroniarz L. S., który nie był świadkiem zdarzenia. Z relacji kierownika M. B. (1) dowiedział się, że S. G. (1) jest zamknięty w pomieszczeniu socjalnym, dlatego że chwycił za nóż i groził jemu oraz M. C. (1).

W dniu 4 września 2015r. Sąd Rejonowy w W. umorzył postępowanie wobec S. G. (1) dot. kradzieży kosmetyków, zatem w dalszej części uzasadnienia nie będą omawiane dowody w tym zakresie. (k. 81)

Oskarżony S. G. (1) (k.19,106-108) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Oskarżony przyznał się do usiłowania kradzieży kosmetyków oraz do tego, że został zatrzymany na gorącym uczynku. W pomieszczeniu socjalnym odebrano mu kosmetyki. W trakcie sprzeczki wziął nóż kuchenny który tam leżał i „trzymając go w ręce powiedziałem do tego pracownika, który mnie ujął, że jeżeli dalej będą go układać to zrobię mu krzywdę”. (k. 19) Wtedy był jeszcze inny pracownik sklepu.

Oskarżony w toku postępowania sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 190 § 1 k.k. Potwierdził okoliczności jego zatrzymania tak jak poprzednio. Próbował dojść do porozumienia, jednak powiedziano mu, że nie ma takiej możliwości i dzwonią na policję. Oskarżony twierdził, że pracownik który go zatrzymał wraz ze swoim kolegą który nadszedł zaczęli go szarpać. Twierdził, że nie wiedział jak ma zareagować, kiedy pracownicy sklepu zaczęli go bić i dlatego chwycił za nóż do owoców i powiedział, żeby zostawili go w spokoju i wezwali policję. Następnie pracownicy zamknęli go w pomieszczeniu socjalnym i oczekiwał na przyjazd policji. Po tym jak przyjechali funkcjonariusze Policji, uderzyli go w splot, a następnie zabrali na komisariat w celu przesłuchania.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej pozwala uznać z całą stanowczością, że S. G. (1) popełnił występki określony w art. 190 § 1 k.k. Przede wszystkim należy wskazać, iż oskarżony przyznał się do winy w postępowaniu przygotowawczym. W sądzie nie przyznał się do winy, jednakże zarówno ze złożonych wtedy wyjaśnieniach jak i poprzednio wynika, iż jego zachowanie wypełniło znamiona tego czynu. „Jak oni mnie napastowali to chciałem ich postraszyć aby mi odpuścili ” (k. 108) W tej sytuacji sąd uznał jego wyjaśnienia za wiarygodne w tej części, które nie są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. W pozostałym zaś zakresie wyjaśnienia oskarżonego stanowią jedynie linię obrony przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania. W ocenie sądu oskarżony, będąc zatrzymanym, nie widząc możliwości ucieczki oraz mając świadomość nieuchronnego poniesienia konsekwencji za dokonaną kradzież, ewidentnie zagroził pracownikom użyciem noża, jego celem było ich wystraszenie oraz wymuszenie wypuszczenia go z pomieszczenia. Nie spodziewał się jednak, że zostanie zamknięty w pomieszczeniu do czasu przyjazdu Policji. Trudno zaś uznać, iż pracownicy go zaczęli bić.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania złożone przez świadków: M. B. (1) (k. 108-112, 9-10), M. C. (1) (k. 160-162) oraz L. S. (przed sądem) (k. 126-130) i to na podstawie zeznań wymienionych świadków ustalił stan faktyczny.

Zeznania M. B. (1) są spójne, logiczne i szczegółowe, a przy tym zgodne z pozostałym pozytywnie zweryfikowanym przez sąd materiałem dowodowym. O ich prawdziwości świadczy również wskazana w nich chronologia. Ponadto zeznania świadka złożone przed sądem są zbieżne z tymi złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. Świadek konsekwentnie opisał całość zdarzenia jak zatrzymał oskarżonego oraz zaprowadził go do pomieszczenia socjalnego oraz sytuację podczas której oskarżony zaczął grozić jemu i koledze M. C., który mu pomagał. Wskazał także, że obawiał się oskarżonego, gdy ten groził, jeżeli go nie wypuszczą. Dodatkowym strach pokrzywdzonego wzbudzał trzymany przez oskarżonego w ręce duży nóż.

Sąd zweryfikował pozytywnie także zeznania świadka M. C. (1), albowiem świadek ten złożył przed sądem zeznania zbieżne z zeznaniami M. B. (1). Potwierdził, że nie ujął na gorącym uczynku oskarżonego, a w całej sytuacji znalazł się w momencie, gdy kierownik M. B. (1) chciał wykonać telefon na policję. Świadek potwierdził, że oskarżony groził jemu trzymając nóż do owoców oraz M. B. i groźby były kierowane do ich obu.

Zeznania świadka w postępowaniu sądowym L. S. sąd również uznał za wiarygodne w całości. Mężczyzna ten był zatrudniony na stanowisku ochroniarza w sklepie (...) w Z.. Z uwagi na oszczędności czynione przez sklep do pracy stawiał się godzinę po rozpoczęciu działania sklepu (przychodził pół godziny wcześniej) i kończył pracę godzinę przed jego zamknięciem. Co do krytycznego dnia świadek potwierdził, że zdarzenie groźenia pracownikowi sklepu, tj. M. B. (1) miało miejsce. Jednakże zeznał, że nie był naocznym świadkiem całego zdarzenia. O tym fakcie świadczą słowa: „Doszedłem po wszystkim, jak już był w pomieszczeniu socjalnym”. (k.127). Ponadto świadek potwierdził, że o groźeniu nożem przez oskarżonego dowiedział się z opowieści innych pracowników (k.128) co jest zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonego. W tej sytuacji należy uznać, iż jego wcześniejsze zeznania, wskazujące, że był w pomieszczeniu jak groził oskarżony są nieprawdziwe.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalony w sprawie stan faktyczny oraz poczyniona analiza dowodów prowadzą wprost do wniosku, że oskarżony S. G. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k.

Wina oskarżonego została udowodniona w sposób nie budzący wątpliwości. Oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, działanie oskarżonego miało charakter umyślny. W niniejszej sprawie oskarżony chciał dokonać czynu, czyli wypowiedzieć słowa grożące pozbawieniem życia, które wzbudzą w ich adresacie uzasadnioną obawę spełnienia oraz będą skutkować tym, że pokrzywdzony M. B. (3) wraz z M. C. wypuszczą go z pomieszczenia socjalnego.

Warunkiem przestępczości czynu kwalifikowanego z art. 190 § 1 k.k. jest, aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, iż będzie spełniona. Nie jest konieczne aby groźący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby, wystarczy że treść groźby zostaje przekazana zagrożonemu. Jest to bowiem przestępstwo przeciwko wolności, a nie przeciwko dobrom, które narusza przestępstwo będące treścią groźby. Do znamion tego przestępstwa należy więc skutek w postaci uzasadnionej obawy adresata groźby uzasadnionej, a więc takiej, która stwarza obiektywne wrażenie jej spełnienia. Znamię wzbudzenia obawy należy oceniać subiektywnie, jednakże z elementem obiektywizującym, choć nie jest konieczne aby groźba była realnie obiektywna, wystarczy że wzbudza u jej adresata strach. Groźba jest więc oddziaływaniem na psychikę drugiego człowieka, przez przedstawienie zagrożonemu zła, które go spotka ze strony groźącego lub innej osoby, na której zachowanie groźący ma lub może mieć wpływ.

W niniejszej sprawie oskarżony S. G. (1) ponad wszelką wątpliwość wzbudził u pokrzywdzonego M. B. (1) obawę spełnienia kierowanych przez oskarżonego pod jego adresem gróźb biorąc pod uwagę okoliczności czynu w tym trzymanie w ręku dużego noża.

Uznając oskarżonego S. G. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. sąd skazał go i wymierzył mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie sądu kara w orzeczonym wymiarze miesięcy pozbawienia wolności w pełni uwzględnia cele prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Wymierzona oskarżonemu kara zgodnie z ogólnymi dyrektywami wymiaru kary zawartymi

w art. 53 § 1 k.k., nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia znaczny stopień społecznej szkodliwości jego czynu, a nadto uwzględnienia to, że oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim.

Sąd uwzględnił ponadto rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu. Sąd wymierzając karę wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego.

Sąd uwzględnił zgodnie z art. 53 § 2 k.k. niską motywację oskarżonego, sposób zachowania się sprawcy, a także rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości osobiste to jest osobowość sprawcy, jego poziom rozwoju intelektualnego, które mają wpływ na zawinienie, współdecydują o zdolności rozpoznania znaczenia czynu i społecznie adekwatnego zachowania.

Jako okoliczność obciążającą sąd wziął pod uwagę fakt, iż jest on osobą wielokrotnie karaną, w tym także za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

Uwzględniając powyższe sąd uznał, iż orzeczona kara pozbawienia wolności jest adekwatna zarówno do stopnia winy oskarżonego, jak też stopnia społecznej szkodliwości tego czynu.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności, stwierdził iż w stosunku do oskarżonego nie istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna. Oskarżonemu już wcześniej udzielona została szansa powrotu do społeczeństwa i życia zgodnego z normami społecznymi, przestrzegania prawa, której właściwie nie wykorzystał.

Reasumując, w ocenie sądu wymierzona kara pozbawienia wolności nie jest karą surową albowiem mieści się raczej w dolnej granicy zagrożenia kary (wynoszącej do lat 2). Uwzględnia ona wszystkie dyrektywy wymiaru kary z art. 53§1i2 kk . Powyższa kara spełni potrzeby w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd działając na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. okres od godz. 07:50 w dniu 2 września 2013 r. do godz. 11:25 w dniu 03 września 2013 r. albowiem w tym czasie oskarżony pozbawiony był w tej sprawie.

W toku całego postępowania, sąd ustalił również, że groźby wypowiedane przez oskarżonego były kierowane również do M. C. (1), który pomagał kierownikowi sklepu (...) w trakcie całego zdarzenia. Jednakże z uwagi na fakt, że groźby kierowane do M. C. (1) nie były objęte aktem oskarżenia, skazanie za ww. przestępstwo byłoby wyjściem poza granice aktu oskarżenia.

Sąd zasądził również kwotę 752,76 złotych od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. B. tytułem zapłaty nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu wraz z podatkiem od towarów i usług.

O kosztach sądowych sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalniając całkowicie oskarżonego od ich ponoszenia zważywszy na wysokość dochodów, jakie oskarżony uzyskiwał z podejmowanych prac, uznając iż poniesienie przez niego kosztów sądowych byłoby zbyt uciążliwe zważywszy na fakt, że odbywać będzie bezwzględną karę pozbawienia wolności w tej sprawie, co obiektywnie uniemożliwi mu uzyskiwanie dochodów takich jak poprzednio.